

Sprawozdanie

komisji szkolnej o Sprawozdaniu c. k. Rady szkolnej krajowej
o szkołach średnich w r. szkolnym 1896/7.

Wysoki Sejmie!

Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej traktuje o męzkich gimnazyach filologicznych i szkołach realnych. Wszystkie, one z wyjątkiem jednego prywatnego gimnazjum w Chyrowie, utrzymywane są kosztem państwa.

Sprawozdanie pokazuje, że kraj nasz posiada 30 gimnazyów i 5 szkół realnych. Właściwie jednak jest więcej. I tak: w Kołomyi, która w Sprawozdaniu ma tylko jedną pozycję, obok gimnazjum polskiego, tworzy się równorzędne ruskie; więc są 2 gimnazya. Mamy zatem nie 35, lecz 36 wszystkich szkół średnich. Lecz i ta cyfra nie jest dokładną. Trzeba zwrócić uwagę na liczbę klas równorzędnych. Oprócz jednej, jedynej szkoły realnej w Tarnowie, która została otwartą z początkiem roku szkolnego 1896/7 nie ma żadnej, któraby nie posiadała klas równorzędnych.

I tak: w 36 szkołach oprócz takiejże liczby pierwszych klas głównych mamy aż 49 równorzędnych, co razem wynosi 85 szkół o I. klasie.

W 35 szkołach mamy 38 równorzędnych klas drugich; więc 73 szkoły o dwóch klasach.

W 35 szkołach jest 28 równorzędnych klas trzecich; więc szkół 3-klasowych jest 63.

W 35 szkołach jest 19 równorzędnych klas czwartych; więc jest szkół 54 cztero-klasowych.

W 34 szkołach jest 12 równorzędnych klas piątych; więc 46 szkół pięcio-klasowych.

W 34 szkołach jest 6 równorzędnych klas szóstych; więc 40 szkół sześcioklasowych.

W 33 szkołach są 3 równorzędne klasy siódme; więc 36 szkół siedmio-klasowych.

Nareszcie tylko w 28 gimnazyach zapełnioną jest klasa VIII.; w tej liczbie 1 gimnazjum ma tę klasę równorzędną; więc jest 29 gimnazyów ośmio-klasowych.

Na 36 szkół licząc po 8 klas dla 31 gimnazyów, a po 7 dla 5 szkół realnych, powinno być klas 283; lecz gdy niektóre szkoły, jako świeżo założone, nie dosięgły jeszcze normalnej liczby klas, inne zaś, jako przepełnione, mają klasy równorzędne, przeto w rzeczywistości, w ciągu roku 1896/7, było klas głównych tylko 266, równorzędnych 142. Na r. b. (1897/8) przybyły 4 klasy główne i 16 równorzędnych, tak, iż teraz jest 270 głównych, 153 równorzędnych; razem 428. To odpowiada mniej więcej 53 gimnazyom o normalnej liczbie klas głównych.

Gdyby 53 szkoły były rozrzucone po całym kraju, wypadałyby jedna na 1480 □ klm., a na 124.680 mieszkańców. Lecz ponieważ są skupione w 35 gmachach (w 24 miastach), przeto liczą się za 35 szkół i z tego powodu przypada 1 szkoła na 2.300 □ klm., a na 194.000 mieszkańców. Ale chociażbyśmy przyjęli korzystniejszy sposób obliczania, to i ten jeszcze, w porównaniu z innemi krajami Przedlitawii, wypadnie z ujmą dla nas, jak widać z następującej tablicy za r. 1896/7:

	Liczba gimnazjów	Liczba szkół realnych	Liczba uczniów		Jedna szkoła średnia na klm. □ na mieszk.	
			gimnazjal.	realnych		
Czechy	56	22	15.237	8.158	679	74.911
Morawia	22	22	6.525	5.255	505	51.747
Galicja	31	4	14.759	1.748	2.309	194.348
Niższa Austrya .	26	16	8.470	5.646	472	63.374
Tyrol i Vorarl. .	11	4	3.001	770	1.952	68.585
Szląsk	6	4	1.549	1.254	515	60.565
Bukowina	4	1	2.122	516	2.088	129.318
Pobrzeże	5	4	1.722	1.334	885	77.265
Kraina	5	1	1.604	383	1.659	83.160
Styrya	9	3	2.622	928	1.869	106.892
Wyższa Austya .	4	2	1.390	439	1.997	130.972
Karyntya	3	1	757	237	2.582	90.252
Dalmacya	4	2	1.182	350	2.169	87.904
Salzburg	2	1	482	249	2.384	57.837

Tak więc i ze względu na przestrzeń kraju i ze względu na liczbę jego mieszkańców, szkół mamy za mało. Brakowi temu nie zaradzają klasy równorzędne. Bo chociaż one pomnażają prawie w dwójnasób liczbę gimnazjów, to jednak, pomimo tego, wypada, jak już nadmieniono, 1 szkoła średnia na 124.680 mieszkańców a nadto są one, jak niżej zobaczymy, wszystkie przepełnione i z powodu tego przepełnienia nie mogą dostatecznie wykształcić uczniów.

Jaka jest frekwencya naszych 36 szkół? W roku 1896/7 było wszystkich uczniów 16.507; na początku roku bieżącego (1897/8) — 17.638; zatem o 1.131 więcej, niż w roku przeszłym. Na gimnazyja filologiczne przypadało 14.759, na realne 1.748; teraz przypada: 15.543 i 2.095. W stosunku do ludności kraju (6,608.000) wypadł 1 gimnazjalista na 448, 1 realista na 3.780 mieszkańców.

Co do liczby uczniów gimnazjalnych staliśmy, w przeszłym roku szkolnym wyżej od Styryi, Karyntyi i Wyższej Austryi, od innych zaś krajów Przedlitawii mało co niżej; lecz pod względem liczby realistów najpośledniejsze trzymaliśmy miejsce, jak widać z następującego zestawienia:

Morawa	1 gimnazjalista na	349,	1 realista na	433	mieszkańców
Niższa Austrya	"	"	"	471	"
Szląsk	"	"	"	483	"
Pobrzeże	"	"	"	521	"
Salzburg	"	"	"	686	"
Czechy	"	"	"	716	"
Tyrol	"	"	"	1206	"
Bukowina	"	"	"	1254	"
Kraina	"	"	"	1303	"
Styrya	"	"	"	1382	"
Dalmacya	"	"	"	1507	"
Karyntya	"	"	"	1524	"
Wyż. Austrya	"	"	"	1790	"
Galicja	"	"	"	3780	"

Tak było w przeszłym roku szkolnym; w teraźniejszym liczba uczniów gimnazjalnych w całej Przedlitawii dochodzi do 62.570; w Czechach 14.645; w innych krajach daleko mniej; w Galicji 15.543. Nasi więc gimnazjaliści stanowią prawie $\frac{1}{4}$ ogólnej liczby gimnazjalistów całej monarchii. Przewyższamy zatem pod tym względem wszystkie kraje koronne, nawet Czechy, tak, iż teraz przypada u nas 1 gimnazjalista na 425 mieszkańców. Ale pod względem realistów, jak w roku przeszłym tak i w teraźniejszym ostatnie jeszcze zajmujemy miejsce; 1 bowiem realista przypada na 3.154 mieszkańców (w całej Przedlitawii uczniów realnych liczy się 28.412, w Galicji 2.095).

Obaczymy teraz liczbę uczniów w pojedynczych klasach na początku bieżącego roku szkolnego:

W klasie VIII.	uczniów	925;	w jednej najmniej	14,	najwięcej	49.
"	"	VII.	"	1.180;	"	17, " 54.

W klasie	VI. uczniów	1.542; w jednej	najmniej	26,	najwięcej	60.
" "	V. "	1.642;	" "	15,	"	51.
" "	IV. "	2.146;	" "	29,	"	67.
" "	III. "	2.725;	" "	37,	"	68.
" "	II. "	3.199;	" "	28,	"	56.
" "	I. "	4.279;	" "	41,	przeszło	60.

NB. Cyfry najwyższe każdej klasy odnoszą się do tych gimnazyów, w których nie ma odpowiednich klas równorzędnych. Wyjątek stanowi klasa I., w której nawet tam, gdzie są oddziały równorzędne, wypada więcej niż po 60 na klasę równorzędną.

Przepełnienie szczególnie czuć się daje w Krakowie i we Lwowie. W Krakowie np. w gimnazyum św. Anny. I. klasa ma 6 oddziałów, w których liczone uczniów 266; wszystkich zaś uczniów w 8 klasach, 876. We Lwowie, w gimnazyum Franciszka Józefa uczniów 687, w gimnazyum IV. 824; w gimnazyum V. 771.

Cyfry te pokazują, że, mimo wielkiej liczby klas równorzędnych, we wszystkich szkołach jest przepełnienie; że zatem szkół jest za mało. Dodajmy, że przyrost uczniów jest coraz większy. Od 1887. do 1894 przyrost ten wynosił przeciętnie po 300 uczniów rocznie; w roku 1894/5 przybyło 572; w 1895/6 879; w 1896/7 989; w roku 1897/8 1.131. Do egzaminów wstępnych na początku bieżącego roku szkolnego zgłosiło się w całym kraju 4.477, (za ukwalifikowanych uznano tylko 3.455).

Co do wyznania i narodowości cyfry są takie:

We wszystkich szkołach średnich, „Sprawozdaniem“ objętych, liczyło się w końcu roku 1896/7 uczniów katolików w (ob. łac. i grec.) 12.214, starożytnych 2.880; Polaków 12.320, Rusinów 2.518. Inne wyznania i narodowości, jako mały procent przedstawiające, pomijamy.

Co do języka wykładowego: gimnazya dzielą się na polskie, ruskie i niemieckie.

Język ruski jest wykładowym w 3 gimnazyach: w Kołomyi, w klasach równorzędnych gimnazyum polskiego; we Lwowie, w gimnazyum akademickim i w Przemyśle, w gimnazyum II. W trzech tych szkołach nie ma ani jednego ucznia Polaka i... ani jednego Izraelity.

Niemiecki język jest wykładowym w 2 gimnazyach: w Brodach i we Lwowie (w gimnazyum II.). W Brodach liczy się uczniów Polaków 206, Rusinów 99, Niemców 145; w gimnazyum II. lwowskim: Polaków 154, Rusinów 42, Niemców 147. Co do wyznań: w Brodach jest katolików 235, starożytnych 215; w gimnazyum II. lwowskim: katolików 139, starożytnych 189. We wszystkich innych szkołach językiem wykładowym jest język polski. Nauka języka ruskiego jest względnie obowiązkową we wszystkich gimnazyach wschodniej części kraju; w zachodniej jest nadobowiązkową. Tam, gdzie jest względnie obowiązkową, udziela się we wszystkich klasach po 2 godziny tygodniowo. Na względnie obowiązkową naukę języka ruskiego uczęszcza 1.468 uczniów, na nadobowiązkową 1.386.

Na sesji sejmowej dnia 15. lutego 1897. roku komisya szkolna postawiła, między innemi, wniosek, przyjęty przez Wysoki Sejm, tej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby przystąpił do założenia nowego gimnazjum we Lwowie i do zakładania większej ilości szkół realnych w różnych okolicach kraju“.

Wnioskowi temu, odnośnie do gimnazjum we Lwowie, o tyle stało się zadość, że w IV. gimnazyum, które liczyło klas 18, Ministerstwo pozwoliło, z klas równorzędnych, utworzyć oddział osobny i systemizowało w nim 8 posad nauczycielskich. Będą więc z tego gimnazjum dwa zakłady naukowe, samoistne pod względem dydaktycznym i pedagogicznym, a złączone pod względem administracyjnym. Gimnazjum zatem przybyło formalnie; lecz materyał już istniał.

Co do drugiej części wniosku t. j. co do zakładania szkół realnych, to w Tarnowie rzeczywiście założono taką szkołę i w początkach bieżącego roku szkolnego 1897/8, otwarto klasę I., a w roku przyszłym nastąpi otwarcie nowej szkoły realnej w Jarosławiu. Nadto w Tarnopolu dodaną została w roku 1896/7 klasa VI., w roku bieżącym klasa VII. Widzimy zatem, że Rada szkolna krajowa skwapliwie myśli o zaspokojeniu potrzeb kraju, pod względem powiększenia szkół, i prawdopodobnie robiła starania, w tym kierunku, przed postawieniem wniosku z dnia 15. lutego 1897. r. Kto bowiem wie, ile to pisaniny, ile zachodów wymaga założenie nowej szkoły, ten nie może przypuszczać, aby wszystkie przygotowawcze prace do otwarcia nowych szkół mogły być przeprowadzone w ciągu kilku miesięcy,

które upływały między wnioskiem, a drukiem „Sprawozdania“ za rok 1896/7. Zresztą, co powiedziano o działaniu Rady szkolnej, na polu zwiększenia liczby szkół, to jeszcze nie wszystko.

W Kołomyi, w oddziale ruskim, dodano klasę V. i VI.; w Podgórzu klasę VI. i VII.; w gimnazjum V. lwowskim klasę VIII. Ważnem jest, że Ministerium wyznań i oświaty powiększyło na rok 1898. kredyt na tworzenie klas równorzędnych, o 52.000 zł. Tym sposobem będzie możność zaradzać przepełnieniu klas.

Nadto Rada szkolna stara się ciągle o dogodne pomieszczenie szkół. W r. p. stanął w Krakowie nowy gmach dla gimnazjum III., które z początkiem b. r. szk. już tam przeniosło się. Wskutek tego klasy równorzędne gimnazjum ś. Anny, które mogą stanowić osobne gimnazjum, bo jest ich 9, znalazły lepsze pomieszczenie w gmachu, opuszczonym przez gimnazjum III.

W r. p. zaczęła się budowa drugiego gmachu szkolnego w Krakowie, dla gimnazjum ś. Anny. W toku są przygotowania do budowy dwóch gmachów we Lwowie: jednego dla gimnazjum akademickiego, drugiego dla gimnazjum V.

W N. Sączu zakupiono (1896) nowy gmach dla gimnazjum i przerobiono odpowiednio do potrzeb szkolnych. W Buczaczu budowa rozpoczęta w r. 1895, ukończoną zostanie w r. b. W Drohobyczu nowe pomieszczenie, dobre pod każdym względem, wystawiono 1896 r. W Kołomyi już otrzymano grunt na budowę nowego pawilonu dla równorzędnych klas ruskich. W Bochni przygotowuje się budowa sali gimnastycznej. Zarządzono dochodzenia, o ile obecne pomieszczenie gimnazjum w Brzeżanach dałoby się przez przebudowanie, lub dobranie lokalu, uczynić odpowiedniejszym. Zamierzone jest powiększenie lokalu w Rzeszowie. W Tarnopolu r. b. rozpocznie się budowa szkoły realnej.

Oddając zasłużone uznanie staraniom i zabiegom c. k. Rady szkolnej, trzeba podnieść, że nie zawsze jest ona w możności zadosyćuczynić wszystkim potrzebom kraju. Przeszkodą mianowicie do pomnożenia szkół bywa nieraz brak wykwalifikowanych nauczycieli. D. 1. paźdz. 1896 r. liczyło się wszystkich nauczycieli, zajętych nauczaniem w szkołach średnich 726; w rok później 746, nie licząc 7, zajętych innemi obowiązkami. W liczbie 753 nauczycieli r. b. jest:

dyrektorów	:	:	:	:	:	34
katechetów	:	:	:	:	:	49
zastępców katechetów	:	:	:	:	:	20
profesorów i nauczycieli	:	:	:	:	:	425
zastępców egzaminowanych	:	:	:	:	:	31
„ nieegzaminowanych	:	:	:	:	:	194

Na 508 nauczycieli i profesorów (licząc w to dyrektorów także i katechetów), mamy prawie połowę (245) zastępców nauczycieli i to przeważnie nieegzaminowanych. Rada szkolna zauważa, że jest brak zupełny zastępców egzaminowanych z matematyki i fizyki, z historii naturalnej, geometrii wykresłnej, z chemii, z języka francuskiego i ruskiego; że liczba kandydatów egzaminowanych do języka niemieckiego niedostateczna.

Być może, iż brakowi temu zaradzi się w niedalekiej przyszłości. Przedsięwzięto bowiem niektóre kroki, w celu pozyskania i wyrobienia sił nauczycielskich, jako to:

1. Zreformowano egzamina nauczycielskie. Sprawę reformy zalecił Sejm w r. 1893; lecz dopiero przez reskrypt ministra w. i o. d. 30. sierpnia 1897 r. załatwioną została. Reforma zasadza się na tem, że a) egzamin piśmienny pod klauzurą i egzamin ustny mogą kandydaci do stanu nauczycielskiego składać nie pierwiej, jak po 8 półroczach studyów filozoficznych; ale zniżono czas dla pracy piśmiennej i zmniejszono rozmiary przy egzaminie z niektórych przedmiotów; b) kandydaci na nauczycieli mogą się zgłaszać do egzaminu i temata do prac domowych otrzymać już po ukończeniu półrocza VII., studyów filozoficznych; nadto usunięta zupełnie praca domowa z pedagogii; z innych przedmiotów prac tych rozmiary ograniczono; a jeżeli kandydat, podczas studyów, wykonał jakie prace w seminariach, instytutach i laboratoriach, to te mogą być przyjęte zamiast pracy domowej.

2. Oprócz ułatwienia egzaminów nauczycielskich, ustanowiono stypendya i zapomogi dla kandydatów do stanu nauczycielskiego, jako to:

a) do 1. Paźdz. 1897 r. udzielono 32 stypendya, po 600 zł., tym, którzy chcą kształcić się w języku niemieckim, na podróż do Wiednia, Gracu, Insbruku i Berlina.

b) Dla kształcenia się w języku francuskim, udzielane są stypendya po 1000 zł. rocznie, na wyjazd do Paryża i po 300, na wyjazd do Genewy, gdzie umyślnie dla tego rodzaju kandydatów urządzone bywają kursa, podczas wakacji;

c) utworzono 1 stypendyum, w kwotę 300 zł., dla kształcenia kandydatów na nauczycieli geometrii wykresnej i matematyki w szkołach realnych, drugie (300 zł.) dla kandydatów na nauczycieli fizyki i chemii w szkołach realnych;

d) 2. kandydaci na nauczycieli rysunków odręcznych pobierają stypendya po 300 zł.

e) p. minister w. i o. przyrzekł utworzyć 3 stypendya dla przygotowania nauczycieli języka ruskiego;

f) w Krakowie, w gimnazjum ś. Anny, urządzone są praktyczne kursa nauczycielskie; uczestnikom daje się po 250 zł. rocznie.

Oprócz tych i innych zapomóg, udzielają się nauczycielom, którzy chcą naukowo pracować, urlopy dłuższe i inne ulgi.

Mimo to wszystko stanowiłoby dla nauczyciela nie musi być pożytecznym, skoro i Rada szkolna uważa się na brak i liczba studentów uniwersyteckich na wydziale filozoficznym wcale pokazać nie bywa.

Podajemy tu kilka cyfr porównawczych z Uniwersytetu krakowskiego:

Np. na wydziale prawa w ciągu ostatnich lat 5, liczba studentów ciągle wzrasta: od 518 doszła do 670; na wydziale lekarskim zmniejsza się, jednakże w ostatnim półroczu przeszłego r. szk. było 226 (w 1893 r. 477), tylko na wydziale filozoficznym nie dochodzi do 100, albo mało tę cyfrę przekracza.

W r. 1896/7 w pierwszym półroczu liczyło się filozofów 127; w drugim 107.

W liczbie tych 107 studentów, było 71 uwolnionych od całego czesnego, 7 od połowy; 36 studentów pobierało stypendya w kwocie 3.500 zł. A jednak i te ulgi i pomoce nie pociągają i wydział filozoficzny ilościowo słabo się przedstawia.

Dlatego komisya w osobnym wniosku proponuje pomnożenie liczby stypendyów dla słuchaczy na kursach filozoficznych. Należałoby także zastanowić się, czy nie potrzeba w tymże celu powiększyć uposażenie i pomnożyć liczbę systemizowanych posad nauczycieli?

W dziale IV. „Sprawozdania“, gdzie mowa o podręcznikach naukowych, to podnieść trzeba, że „wydawnictwem tekstów autorów łacińskich z objaśnieniami i słowniczkami w języku polskim... zajmuje się Tow. nauczycieli szkół wyższych i księgarnia wydawnicza Fr. Tempskiego“.

Firma „Tempsky“ jest w Pradze. Rada szkolna krajowa nie zajmuje się tem wydawnictwem, tylko Towarzystwo nauczycieli; więc ono firmie obce krajowej oddało wydanie podręczników, które mogłyby być drukowane w kraju. Tłumaczy się to tem, że druk tekstów, zwłaszcza greckich, wypada u nas daleko drożej, niż gdzieindziej; tu zaś potrzeba, aby podręczniki jak najtaniej wypadały.

Na wspomnianej już sesyi Sejmu z dnia 15. lutego 1897 r. postawiony był jeszcze i uchwalony wniosek:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w szkołach średnich uczynił naukę historii kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym“.

Uchwały tej nie zdołano przeprowadzić. „Sprawozdanie“ wspomina, że nauka historii kraju rodzinnego pozostaje jeszcze nadobowiązkową; rozwija się jednak w znacznych rozmiarach, udziela się we wszystkich szkołach, w 2 klasach niższych i w 2 wyższych; że uczęszczają na nią prawie wszyscy uczniowie tych klas (7087). Pomimo to komisya szkolna uważała za stosowne wniosek powtórzyć.

Skutek pracy nauczycielskiej najlepiej uwydatnia się w egzaminach uczniów, mianowicie uczniów klas wyższych.

Ze „Sprawozdania“ dowiadujemy się, że w ostatnim roku szkolnym przystąpiła do egzaminu dojrzałości $\frac{1}{4}$ tych uczniów, która w gimnazjach przed 8, a w szkołach realnych przed 7 laty rozpoczęła naukę. Ogółem przystąpiło do takiego egzaminu uczniów gimnazjalnych samych (nie licząc externistów) 882, realnych 96; z pierwszych uznano za dojrzałych 815, z drugich 86. Jest to wynik świetny. Równie świetnie się przedstawia klasyfikacya uczniów. Pomyślne świadectwo uzyskało w gimnazjach 85%, w szkołach realnych 83%.

Rezultaty te są z jednej strony dowodem pilności uczniów, z drugiej pedagogicznego uzdolnienia nauczycieli.

Wskutek braku szkół napływają do Wydziału krajowego i do Wys. Sejmu coraz nowe petycje o zakładanie nowych szkół. Jest to objaw nader pociesza-

jący i nader wymownie dowodzący, że ludność nawet klas niższych — a ona najliczniejszego kontyngensu szkołom średnim dostarcza — że ludność ta uznaje potrzebę oświaty i do niej się garnie. Obowiązkiem Rządu i kraju jest popierać tę tendencję i nabycie nauki ułatwiać.

Mianowicie brak jest szkół na wielkiej przestrzeni, od Tarnowa i Rzeszowa idąc ku granicy Królestwa Polskiego; istniejące zaś gimnazja we Lwowie i Krakowie tak są przepełnione, że zachodzi konieczna potrzeba rozdzielania niektórych na zakłady odrębne.

Żeby tym potrzebom zaradzić, stawia komisya szkolna odpowiedni wniosek II.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sprawozdanie c. k. Rady szkolnej krajowej o szkołach średnich w roku 1896/7 Sejm przyjmuje do wiadomości, podnosząc okoliczność, że c. k. Rząd, względnie Rada szkolna krajowa uczyniła zadość rezolucjom poprzedniej sesyi sejmowej, odnoszącym się do założenia nowych szkół realnych i gimnazjów.

II. Wzywa się c. k. Rząd, względnie Radę szkolną krajową, ażeby, postępując dalej w tymże kierunku, przystąpiła przedewszystkiem do założenia nowej szkoły realnej, oraz do założenia gimnazjum, któreby zapobiegło przepełnieniu gimnazjów w Rzeszowie i Tarnowie; nadto, aby przystąpiła do przekształcenia istniejących we Lwowie i w Krakowie zakładów filialnych, na samoistne gimnazja.

III. Wzywa się c. k. Rząd, aby celem powiększenia liczby słuchaczy uniwersyteckich na wydziale filozoficznym, względnie kandydatów do stanu nauczycielskiego, przeznaczył wydatną kwotę na stypendja dla takich kandydatów; zarazem upoważnia się Wydział krajowy do wstawienia w budżet roku 1899 odpowiedniej kwoty na stypendja, których rozdawnictwo porucza się Radzie szkolnej krajowej.

IV. Wzywa się ponownie c. k. Rząd, żeby w szkołach średnich uczynił naukę historii kraju rodzinnego przedmiotem obowiązkowym.

Lwów, dnia 28. stycznia 1898.

Przewodniczący:
Czartoryski.

Sprawozdawca:
Ks. Knapiński.